

TYGODNIK

Brzesko - Bocheński

PROMOCJA



1 lutego 2008

Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl
www.naszemiasto.pl

10 LUTEGO DOGRYWKA W WYBORACH BURMISTRZA BRZESKA

Bogusław Babicz i Grzegorz Wawryka zmierzą się w II turze



FOT. ZOFIA SITARZ

BOCHNIA

Szybciej i wygodniej



FOT. MAŁGORZATA WIECEK

Wiele się zmieni. Dzięki temu w Bochni będzie się jeździć szybciej i wygodniej. Zanim jednak doczekamy się realizacji wszystkich drogowych inwestycji – w tym słynnej drogi KN2, która odciąży ruch w centrum miasta, samorządowy krok po kroku realizują te mniejsze zadania —str. 5

ŁAPANÓW

Mikrofon dla wszystkich



FOT. MAŁGORZATA WIECEK

Po raz kolejny Piotr Musiał – dyrektor Domu Kultury w Łapanowie razem ze swoimi współpracownikami przygotował wspaniałe widowisko. Dziesiątą – jubileuszową edycję imprezy „Mikrofon dla wszystkich”, która trwała ponad dwie godziny obejrzało pół tysiąca osób —str. 6

BRZESKO - SPORT

Będą wzmocnienia

„Piwosze” zapowiadają wzmocnienia Ireneusz Gryboś i Marcin Kajca najprawdopodobniej



FOT. ANDRZEJ WIZERA

wzmocnią zespół Okocimskiego Brzesko. Do drużyny ma jeszcze trafić dwóch graczy. Chodzi o stopera i napastnika —str. 7

REKLAMA

0051495/A/PACDO

Najpiękniejsze bajki dzieciństwa

bajka „Jaś i Małgosia”

już jutro bezpłatna kolekcja!

POLSKA THE TIMES
GAZETA
Krakowska



▶ ZA TYDZIEŃ

- Komu potrzebna jest Komisja Etyki w bocheńskiej Radzie Powiatu?
- Babicz czy Wawryka – ostateczne starcie dwóch kandydatów ubiegających się o fotel burmistrza Brzeska



Piotr Musiał w otoczeniu współpracowników z Domu Kultury
FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

Rozmawiamy z Piotrem Musiałem, dyrektorem Domu Kultury w Łapanowie – o nowym pomysłach, spełnianiu marzeń i Hollywoodzie

Tajemnicza skrzynia i zalew

Chce Pan nakręcić film o Łapanowie, skąd taki pomysł?

- To marzenie, które już dawno zrodziło się w mojej głowie i powoli dojrzewało. Zdopingowała mnie grupa młodzieży związana z Domem Kultury w Łapanowie. Młodzi ludzie przyszli do mnie z podobnym pomysłem... i stało się - postanowiliśmy zrobić porządną komedię sensacyjno-przygodową.

O czym będzie opowiadał ten film?

- Scenariusz dopiero powstaje. Ale ogólny pomysł na fabułę już mamy. Film rozpocznie się sceną retrospekcyjną, w której hitlerowcy topią w łapanowskim zalewie tajemniczą skrzynię. Potem akcja właściwa rozpoczyna się przyjazdem do Łapanowa tajemniczych osobistości w ciemnych garniturach. Ich głównym zadaniem jest odszukanie skrzyni, która jest jednym z kluczy prowadzącym do wielkiego skarbu III Rzeszy... Czywiście do motywu przewodni, ale nie zabraknie pościgów, strzelanin, dobrego humoru słownego i sytuacyjnego, motywów satyrycznych „drugiego planu” oraz niespodziewanych zwrotów akcji. Czeka nas dużo pracy, ale jeśli będzie wiadomo, że jest szansa zrobić ten film, to specjalnie nie trzeba będzie nas motywować. Siądziemy i będziemy pisać.

Kogo zobaczymy na ekranie?

- Wystąpią oczywiście wszyscy członkowie łapanowskich kabaretów i grup artystycznych, a także przedstawiciele gminnej społeczności, łącznie ze... służbami mundurowymi

To spore przedsięwzięcie. W jaki sposób chcecie zdobyć fundusze na realizację?

- Liczymy na szeroko pojęty sponsoring. Chcemy szukać funduszy w firmach, instytu-

cjach lub w miarę możliwości podjąć się pod program unijny. Stąd prośba o wszelką pomoc informacyjną na ten temat oraz wsparcie przy konstruowaniu wszelkich potrzebnych dokumentów. Na początek zamierzamy własnymi siłami nakręcić zwiastun filmu i z tym zwiastunem dalej szukać pieniędzy.

Kiedy ruszą zdjęcia?

- Do zwiastuna w lutym lub marcu. A jeśli chodzi o zdjęcia do filmu, to wtedy, gdy skompletujemy odpowiedni sprzęt: kamery, mikrofony pojemnościowe, specjalny program do montażu filmu, „mocny” komputer itp.

I co dalej, gdzie film będzie wyświetlany?

- Na pewno premiera odbędzie się w Domu Kultury w Łapanowie, chyba że sponsorzy zdecydują inaczej. Później liczymy na przychylność okolicznych kin oraz na odpowiednią pojemność serwerów, by wszyscy mogli ten film oglądać w internecie. A potem... No cóż, potem może być... tylko i wyłącznie Hollywood.

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK

Konkurs poezji niemieckojęzycznej w Brzesku

Nie tylko Goethe...



Uczestnicy i organizatorzy konkursu

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

Dominik Machał, Kamil Jeziorek i Justyna Trzcionka byli najlepsi w VI edycji konkursu poezji niemieckojęzycznej, który odbył się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku. I oni zostali zakwalifikowani do międzynarodowego konkursu, w Tarnowie. Jury przyznało też trzy wyróżnienia. Otrzymały je: **Natalia Zachara, Radosław Bukaj** oraz **Marek Pawełek**.

Gościem honorowym i sponsorem nagród brzeskiego konkursu był starosta **Ryszard Ożóg**, który wraz z przewodniczącym jury wręczał zwycięzcom konkursu dyplomy oraz nagrody. W konkursie wzięli udział uczniowie reprezentujący wszystkie poziomy klas, począwszy od reprezentantów klas pierwszych, skończywszy na maturzystach z liceum i technikum.

Piękne, kolorowe dyplomy dla finalistów wykonali uczniowie drugiej klasy elektronicznej ZSP nr 2 w Brzesku.

Program konkursu uświetnił występ uczniów grających na saksofonie i gitarze, którzy zagrali między innymi „Stille Nacht”.

Konkurs w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku po raz szósty zorganizowała **Małgorzata Sumara. (MAW)**

W GMINIE DĘBNO NIE BĘDZIE „ŚMIECIOWYCH” PODWYŻEK, ALE...

Będą dokładnie kontrolować

Pracownicy Urzędu Gminy w Dębnie sprawdzą szczegółowo umowy na wywóz śmieci. W najbliższym czasie mieszkańcy otrzymają oficjalne pisma w sprawie przedstawienia ważnych umów z firmami uprawnionymi do wywozu odpadów na wysypisko śmieci.

Podstawowym motywem akcji jest chęć zwiększenia ściągalności opłat za wywóz odpadów. Na terenie gminy tego rodzaju usługi świadczy przede wszystkim Zakład Usług Komunalnych, ale liczba osób regularnie wnoszących opłaty za utrzymanie czystości jest zdecydowanie niższa od liczby gospodarstw znajdujących się na terenie gminy. Teoretycznie mieszkańcy mogą korzystać z oferty innych firm, ale dziś nie wiadomo, czy faktycznie to robią. Urzędnicy najpierw do sprawdzą, a w razie braku stosownych dokumentów użyją administracyjnych metod, by zdiscyplinować właścicieli gospodarstw.

Wobec przesądzonego już w ciągu kilku najbliższych lat zamknięcia wysypiska w Maszkienicach jest to szczególnie ważne. Objęcie wszystkich mieszkańców i podmiotów usługą wywozu odpadów gwarantuje, że nie trafią one na dzi-

kie wysypiska degradujące środowisko naturalne. Nie bez znaczenia dla staran o zwiększenie ściągalności opłat w gminie są także rosnące koszty składowania odpadów, które związane m. in. ze wzrostem kosztów transportu. Co roku idzie na ten cel 370 tys. zł.

W wielu gminach w ślad za tym podnoszone są także opłaty pobierane od mieszkańców. W Dębnie wzrostu cen za odbiór śmieci na razie nie planują, ale w dalszej perspektywie jest to możliwe. Na ulgowe traktowanie liczyć będą mogli tylko ci, którzy zdecydują się na segregowanie odpadów z wykorzystaniem worków. (MAW)

Czerwone serduszka w prezencie od dzieci

Blisko trzysta czerwonych serduszek trafiło do najstarszych mieszkańców Krzyżanowic a także pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Bochni. Rozdali je uczniowie drugiej klasy ZSG w Proszówkach. Tę akcję z okazji Dnia Babci i Dziadka zorganizowała Agata Widełka. Sporo serduszek powędrowało do babci i dziadków podczas uroczystej akademii zorganizowanej w szkole. Uczniowie recytowali wiersze i śpiewali piosenki. Pozostała część pięknych serduszek trafiła do rąk pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Bochni. - Uczniowie przedstawili inscenizację o starym i nowym roku, czterech jego porach i 12 miesiącach, przeplatając interesujące wierszyki piosenkami. Wystąpił też zespół taneczny Biedronki - wylicza Agata Widełka. Występy bardzo się podobały pensjonariuszom, o czym świadczyły gromkie brawa i prośba o powtórny przyjazd. Na zdjęciu ► Mali wykonawcy recytowali wiersze i śpiewali piosenki. (MAW)

KRZYŻANOWICE



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

WAŻNE TELEFONY

112 alarmowy

997 policja

998 straż pożarna

999 pogotowie SŁUŻBY

Policja
TARNÓW, ul. Narutowicza 6
oraz ul. Traugutta, tel. 014 628 29 00
BRZESKO, ul. Szczepanowska 53,
tel. 014 663 00 41
BOCHNIA, ul. Krakowska 39, tel. 014
615 22 22
DĘBICA, ul. Chłodnicza 20, tel. 014
670 63 99
DĄBROWA TARNOWSKA, ul. Jose-
lewicza 4, tel. 014 642 22 24
TUCHÓW, Kopernika 1,
tel. 014 652 58 77

Straż Miejska.....986
TARNÓW.....014 621 14 25
BOCHNIA.....014 611 84 05

W RAZIE AWARII

Pogotowie Energetyczne991

TARNÓW.....tel. 991
BOCHNIA.....tel. 991
DĄBROWA TARNOWSKA.....tel. 991
TUCHÓW.....tel. 991

Wodociągowo-Kanalizacyjne
TARNÓW.....994
DĄBROWA TARNOWSKA.....642 28 50

Gazowe992

TARNÓW.....992
BOCHNIA.....992
BRZESKO.....992
DĄBROWA TARNOWSKA.....992

Ciepłownicze
TARNÓW.....014 624 11 00

DIŻURY SZPITALI

BOCHNIA, ul. Krakowska 31,
tel. 014 615 34 00
BRZESKO, ul. Kościuski 68,
tel. 014 662 10 00; 014 662 11 65
DĄBROWA TARNOWSKA,
ul. Szpitalna 1,
tel. 014 642 28 31
DĘBICA, ul. Krakowska 91,
tel. 014 670 33 82;
Izba przyjęć 014 670 33 00
TARNÓW,
♦ ul. Szpitalna 13, tel. 014 63 10 100,
014 631 06 99, Izba przyjęć,
ul. Szpitalna 21, tel. 014 631 03 72
♦ Szpital Wojewódzki,
ul. Lwowska 178a, tel. 014 631 50 00,
Izba przyjęć - 014 631 51 11, 014
631 57 32
TUCHÓW, ul. Szpitalna 1,
tel. 014 653 51 00

DIŻURNE APTEKI

BOCHNIA.....ul. Szewska 2
BRZESKO.....ul. Ogrodowa 13
DĘBICA.....ul. Paderewskiego 2
TARNÓW.....ul. Lwowska 22
.....ul. Słoneczna 33
TUCHÓW.....ul. Szpitalna 1
DĄBROWA TARNOWSKA
.....ul. Sucharskiego 7

♦ Stowarzyszenie Pomocy
Poszkodowanym w Wypadkach
i Kolizjach Drogowych
„Alter Ego” - tel. 012 418 90 00

TYGODNIK Brzesko-Bocheński

Adres redakcji: 32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11,
telefon 014 611 93 30,
e-mail: bochnia@gk.pl.
Dyrektor oddziału:
Rafał PERŁOWSKI
Redaguje zespół:
Małgorzata WIĘCEK - redaktor
odpowiedzialny, Piotr KOPA
- kierownik oddziału,
Paweł CHWAŁ, Zofia SITARZ,
Andrzej SKÓRKA, Tomasz
STODOLNY, Karolina WÓJS-BARYS

Biuro ogłoszeń: 32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 11
Wiesława WITAS, tel. 014 611 81 71

DOGRYWKA ODBĘDZIE SIĘ 10 LUTEGO

Bogusław Babicz i Grzegorz Wawryka wystartują w II turze wyborów

Wostatnią niedzielę wyborcy zdecydowali, że do drugiej tury wyborów na burmistrza miasta weszli **Bogusław Babicz i Grzegorz Wawryka**. Pierwszy z nich zebrał 2608 głosów, czyli ponad 31,5 procenta wszystkich głosujących. Jego konkurent - Grzegorz Wawryka zyskał poparcie 2193 osób, czyli blisko 27 procent głosujących.

Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła w niedzielę w gminie Brzesko 28.077 osób, do urn poszło 8278 wyborców, czyli 29,36 procenta uprawnionych. 31,5 procenta z nich oddało swój głos na Bogusława Babicza. Poparcie dla Grzegorza Wawryki wyniosło 26,5 procenta. Trzecie miejsce zajął **Franciszek Brzyk** - 20,8 procenta oddanych głosów, potem kolejno **Krzysztof Ojczyk** - 14,5 procenta, **Tadeusz Giurej** - 3,2 procenta i **Mirosław Wiśniowski** - 2,7 procenta.

Frekwencja w poszczególnych obwodach wyborczych wahała się od 20 do 40 procent. To, że Babicz został zwycięzcą pierwszej tury nie znaczy jednak, że we wszystkich lokalach wyborczych był kandydatem najpopularniejszym. Zawsze krok za nim plasował się Wawryka, który w OKW nr 1 w Brzesku, nr 12 i nr 13 w Jadownikach był zdecydowanym liderem. Fakt ten nie budzi zdziwienia, bowiem sam tam właśnie mieszka i od lat jest tam osobą znaną, popularną i budzącą zaufanie. Bez wątpienia miało na to wpływ także to, że przez osiem lat pełnił funkcję starosty.

Wielcy przegrani

Podsumowując pierwszą turę wyborów warto zwrócić uwagę na dwie niespodzianki. Pierwszą z nich przygotował wyborcom przewodniczący Rady Miejskiej - Krzysztof Ojczyk. Obserwatorzy lokalnej sceny politycznej byli święcie przekonani, że jego przynależność do PiS, ugrupowania bardzo w Brzesku popularnego, oraz poparcie, jakiego udzielał mu osobiście poseł Edward Czesak sprawią, że przejdzie do drugiej tury. Jednak wyborcy zlekceważyli jego bogatą kampanię i poselskie poparcie. Ojczyk miał dopiero czwarty wynik, zdobył 1198 głosów. W żadnym obwodzie wyborczym nie miał większości.

Dość niespodziewanie na trzecią lokatę, ale poza podium, wyforował się Franciszek Brzyk. Aż w trzech obwodach zwyciężył. Głosowano na niego tam, gdzie jeszcze do niedawna uczył, czyli w Gimnazjum nr 1 w Brzesku, poparli go mieszkańcy ulicy Browarnej oraz jego sąsiedzi z Okocimia Górnego. Tam jego przewaga była drugocząca, zdobył prawie pięciokrotnie wyższe poparcie od Bogusława Babicza. Brzyk jest w Okocimiu osobą popularną. Wieloletni dyrektor szkoły, prezes Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Okocimskiej, którego staraniem doszło do budowy sali sportowej przy tamtejszej szkole podstawowej.

Podziękowania i deklaracje

-Bardzo się cieszę, że poparło mnie tak wielu wyborców, wszystkim



Do urn poszło w minioną niedzielę 8278 wyborców

FOT. ZOFIA SITARZ

serdecznie dziękuję. Myślę, że wygrałem dlatego, iż prowadziłem spokojną, pokojową kampanię. Mieszkańcy uwierzyli, że mogą być gwarantem dalszego rozwoju gminy, zaufali mojemu programowi wyborczemu. Z zadowoleniem stwierdzam, że wyborcy wykazali się dojrzałością - nie trafiła do nich negatywna, pełna kłamstw i pomówień kampania. Wyniki pierwszej tury dobitnie pokazały, że mieszkańcy chcą spokoju, nie są zainteresowani przepychankami. Jest to także, moim zdaniem, wskazówka dla radnych, którzy od pewnego czasu zamiast pracować na rzecz gminy, prowadzą swoje małe wojenki. Jestem przekonany, że gdy z woli wyborców zostanie burmistrzem, ze wszystkimi radnymi będę współpracował - mówi **Bogusław Babicz**.

-Serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy głosowali na mnie w pierwszej turze wyborów. Jeśli zostanę burmistrzem, to zrobię wszystko, aby ich nie zawieść. Zachęcam wszystkich do wzięcia udziału w drugiej turze wyborów. Jestem optymistycznie nastawiony, wiem, że bardzo dużo osób, które w minioną niedzielę głosowały na innych kandydatów, w drugiej turze oddadzą głos na mnie. Otrzymuję setki głosów poparcia od mieszkańców, którzy widzą potrzebę zmian i chcą, aby burmistrzem została osoba z autorytetem, wykształcona i doświadczona, potrafiąca samodzielnie podejmować trudne decyzje, nie zaś ktoś kto podpira się czyimś autorytetem - mówi **Grzegorz Wawryka**.

Program Wawryki

Gmina Brzesko powinna się bardziej dynamicznie rozwijać. Przykładowo są atrakcyjne grunty w Jadownikach Rędzinach, przyjeżdżają inwestorzy, ale nie ma do nich dobrego dojazdu. Musi gmina lepiej wykorzystać bardzo dobre położenie na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych. Trzeba wspierać lokalnych małych i średnich przedsiębiorców. Walczyć o zewnętrznych znaczących inwestorów tworzących dobrze płatne miejsca pracy. Należy również stworzyć warunki do rozwoju jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego.

Pytany o najważniejsze inwestycje, Wawryka odpowiada, że priorytetem jest zjazd z autostrady, który na wiele lat przesądzi o tempie rozwoju gminy. Ważnymi inwestycjami będą: budowa wodociągów i kanalizacji, budowa sieci dróg i chodników. Konieczne, jego zdaniem, jest doinwestowanie oświaty poprzez budowę sal sportowych i modernizację szkół.

Program Babicza

Twierdzi, że dynamiczny rozwój gminy będzie jego nadrzędnym celem. Chciałby utrzymać rozmach inwestycyjny i zachować wysoką pozycję, jaką miasto uzyskuje pod tym względem od lat w małopolskich, i nie tylko, rankingach. Uważa, że główne kierunki rozwoju gospodarczego to tworzenie nowych miejsc pracy poprzez utworzenie stref eko-

nomicznych na terenach przeznaczonych pod przemysł w Jadownikach i w Buczu. Równie ważnym zadaniem jest szybka realizacja i optymalna lokalizacja zjazdu z autostrady zarówno w kierunku południowym i północnym. Samorząd musi dołożyć starań, aby stworzyć jak najdogodniejsze warunki dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości. Ma tu Babicz na myśli nie tylko dozbieranie już istniejących terenów komercyjnych, jak na przykład „pomianowski stok”, ale także, w miarę możliwości, elastycyzowanie niektórych przepisów. Myśląc o rozwoju gospodarczym, miasto musi mieć także uwzględnić udostępnianie tanich gruntów pod budownictwo mieszkaniowe i działalność gospodarczą.

Do priorytetów bezwzględnie zalicza dalszą rozbudowę wodociągów i kanalizacji, między innymi wodociągu w Porębie Spytkowskiej, dokończenie kanalizacji Brzeska, Jadownik, Jasienia i Okocimia oraz budowę kanalizacji w Mokrzyskach, Szczepanowie i Buczu. Musi wreszcie zacząć się budowa bloku socjalnego, na który czeka już kilkadziesiąt rodzin. Kolejne, równie ważne zadania inwestycyjne to: budowa Centrum Edukacyjno-Bibliotecznego, utworzenie strefy ekonomicznej „Bucze”, rewitalizacja zabytkowego Rynku w Brzesku oraz dalsza termomodernizacja placówek oświatowych.

Pieniądze, pieniądze...

Skąd wezmą je kandydaci na realizację podjętych planów?

-W dalszym ciągu będę się starał o pozyskanie jak największych środków unijnych. Na planowane inwestycje będziemy próbować uzyskać dofinansowanie między innymi z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013, Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013, Funduszu Spójności oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Uważam, że trzeba będzie też lepiej wykorzystać możliwości działania w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego jako formy współpracy samorządu z przedsiębiorcami - tak twierdzi Bogusław Babicz.

Grzegorz Wawryka uważa, że w tej dziedzinie będzie lepszy od swojego konkurenta.

-Jako starosta przetarłem szlaki w różnych urzędach, począwszy od ministerstw po urzędy marszałkowskie i wojewódzkie. Dla nowego burmistrza nie będzie czasu na zbyt długą naukę, gdzie zabiegać o środki. Ja to przeżywałem i wiem, gdzie skutecznie składać wnioski o fundusze. Z takim stażem pracy w samorządzie mam zatem największe doświadczenie. Na co dzień musiałem się zmierzyć ze sprawami, gdzie, do kogo i na co można ubiegać się o środki zewnętrzne, by przy najmniejszym udziale środków własnych, a maksymalnych źródłach zewnętrznych uzyskać jak największy efekt - mówi.

Drugą turę wyborów zaplanowano na 10 lutego, tak więc już dzień później znany będzie ich wynik.

ZOFIA SITARZ

CZŁOWIEK, O KTÓRYM NIE MOŻNA ZAPOMNIEĆ

Wszystko dla bliźnich

16 stycznia 1928 roku zmarł ksiądz **Alojzy Nalepa**, prefekt gimnazjalny i opiekun Bursy, wychowawca młodzieży. Z okazji 80. rocznicy jego śmierci I Liceum Ogólnokształcące w Bochni zorganizowało uroczystości mające uczcić i przypomnieć tę niezwykłą postać. Alojzy Nalepa urodził się 8 maja 1872 r. w Grybowie jako syn Andrzeja i Karoliny z domu Zabierzowskiej. Pochodził z rodziny rzemieślniczej. Tam ukończył szkołę podstawową, natomiast gimnazjum – w Nowym Sączu. Studia podjął w Tarnowskim Seminarium Duchownym, gdzie 30 czerwca 1895 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Ignacego Łobosa. Przez dwa lata pracował jako wikary w Limanowej. W 1897 r. został katechetą w I Gimnazjum w Tarnowie oraz prefektem, zaś od 1901 r. wicerektorem Seminarium Duchownego. W latach 1901-1903 był prorektorem WSD w Tarnowie. W 1902 r. został uhonorowany odznaczeniem Expositorii Canonialis oraz Rokiety i mantoletu.



FOT. ZE ZBIORÓW BOCHEŃSKIEGO ODDZIAŁU ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KRAKOWIE

W 1903 r. został przeniesiony do Bochni, gdzie od 23 marca 1903 r. pełnił obowiązki prefekta Bursy Gimnazjalnej im. A. Mickiewicza i katechety w tutejszym Gimnazjum.

W 1908 r. ksiądz Nalepa założył uczniowskie Koło Eucharystyczne, które miało dokształcać uczniów, pogłębiać ich wiedzę humanistyczną, przy jednoczesnym wychowaniu w duchu religijnym. Uczniowie opracowywali wybrane tematy z zakresu filozofii, historii, teologii czy polityki, następnie je referowali i dyskutowali nad nimi. W działalności koła mieściły się także organizowane przez księdza wycieczki krajoznawcze.

Kiedy wybuchła I wojna światowa, wielu gimnazjalistów ochotniczo zgłaszało się na front. Wychowankowie Bursy, będący pod opieką prefekta, opuszczali internat potajemnie, zwykle w nocy, gdyż ksiądz Nalepa robił wszystko, aby udaremnić im pójście na front – nawet zamykał plecaki, by nie mieli się do czego spakować. Mimo tych starań wielu uczniów poszło walczyć o niepodległość. Ochotnicy stawali ks. Nalepę w wyjątkowo trudnej sytuacji. Musiał zawiadamiać rodziców, że ich synowie wstąpi do wojska, co zwykle wywoływało rozpacz, czasami pretensje. Czując się odpowiedzialny za bezpieczeństwo chłopców, bardzo się o nich martwił i śledził wojenne losy wychowanków. Lęk o nich, a zwłaszcza fakt, że wielu poległo, znacznie przyczyniły się do pogorszenia jego stanu zdrowia i w konsekwencji doprowadziły do problemów z sercem.

Po wojnie był inicjatorem i współfundatorem monumentu przedstawiającego Serce Pa-

na Jezusa w ogrodzie Bursy. Inskrypcja umieszczona na postumencie brzmi: „W podziękcie za opiekę w latach wojny światowej 1914-1920 i za powstanie Polski”.

Pod koniec 1914 r., kiedy do Bochni wtargnęli Rosjanie, ks. Nalepa czuł się zobligowany do pilnowania Gimnazjum. Z powodu wojny szkoła została zamknięta. W „Sprawozdaniach Gimnazjalnych z roku 1914/1915” czytamy: „Dyrektor zakładu Kurowski, zdawszy opiekę nad budynkiem i zbiorami naukowymi ks. prof. Alojzemu Nalepie, (...) wyjechał do Wiednia. (...) W przeświadczeniu, że w budynku rządowym wróg z pewnością zniszczy akta gimnazjalne – zarządził ks. profesor przeniesienie ich do tutejszego Magistratu.

26 listopada 1914 r. (czwartek) rano – wojska rosyjskie wkroczyły do Bochni. Rozpoczęła się rosyjska gospodarka. Budynek gimnazjalny zaroił się żołdatami; przed gmachem na trawnikach zapłonęły ogniska. (...) Przedstawienia i próby wnoszone do oficerów przez ks. prof. Nalepę, aby nie czyniono szkód, były bezskuteczne. Żołnierze rosyjscy własniali się do gabinetu fizykalnego i historii naturalnej, gdzie z bezprzykładną swawolą poniszczyli przyrządy i okazy a kosztowne szafy porozbijali. Przed ich brutalnym wandalizmem nie oszczędził się biblioteka gimnazjalna (...). Co kosztowniejsze dzieła i ilustracje potargano i porozrzucano. Dobrano się do instrumentów muzycznych i urządzono kofoniczny koncert. Odbyło się niszczenie dla niszczenia...”.

Po wycofaniu się wojsk rosyjskich w 1915 roku ks. prefekt Nalepa wraz drugim katechetą gimnazjalnym – ks. Pawłem oraz z profesorami: Bielczykiem, Fischerem, Nowakiem, Tułeckim i Wilczyńskim podjęli starania o wznowienie nauki. Początkowo lekcje odby-

wały się nawet w domach prywatnych profesorów i w Domu Katolickim, który udostępnił w tym celu ks. prałat Wilczkiewicz. Wynajęto też filię gimnazjalną u pani Górowej.

...15 marca odbyło się uroczyste nabożeństwo wstępne. Z kościoła udała się młodzież do dużej sali Domu Katolickiego, gdzie wysłuchała przemówienia ks. prof. Nalepy i prof. Barańskiego, zachęcających młodzież w ciepłych słowach do wytrwałej pracy i pamięci o wielkich ideałach narodowych. Na drugi dzień rozpoczęła się regularna nauka, wśród dość ciężkich warunków, w salach odświeżonych, ale ledwie stołem, stołkiem, ławkami i tablicą wypełnionych – bez przyrządów, okazów i map, których – o ile ocalały – ostrożność jeszcze nie pozwalała wynosić z gabinetów”. Po wojnie ksiądz Nalepa przez wiele lat aktywnie działał w tzw. pomocy koleżeńskiej – organizacji, mającej za zadanie wspieranie ubogich uczniów poprzez: udzielanie zapomóg stałych lub chwilowych w formie ubrań lub lekarstw, opłacania wiktów lub stancji, dbanie o higieniczne i odpowiednie pod względem moralnym stancje, wypożyczanie podręczników szkolnych oraz zajmowanie się lekcjami (członkami założycielami pomocy koleżeńskiej byli: ks. prałat Franciszek Lipiński i poseł oraz marszałek powiatu Adam Ruebenbauer). Działała też wtedy w Gimnazjum tzw. Kuchnia amerykańska, której celem było dożywianie najbardziej potrzebujących uczniów. Zajmował się tym komitet złożony z profesorów: ks. Nalepy, P. Galasa i St. Serwina.

Założone w 1908 r. Kółko Eucharystyczne działało także po zakończeniu I wojny światowej. Sprawozdania gimnazjalne z okresu międzywojennego podają, że zrzeszało średnio po 25 uczniów. W tym też czasie ksiądz Nalepa założył

w Bochni Związek Niewiast Katolickich, przekształcony z czasem w Katolicki Związek Polek. Instytucja ta w swoich zadaniach przewidywała działalność charytatywną, choć głównym celem było „rozszerzenie pracy kobiet nad społecznym odrodzeniem kraju na podstawie zasad katolickich”. Właśnie praca charytatywna i dobroczynność stały się znanymi cechami działalności księdza Nalepy.

W styczniu 1928 r. ksiądz Nalepa zachorował. Został przewieziony do szpitala bonifratrów w Krakowie. Zmarł 16 stycznia 1928 roku w 56. roku życia i 33. kapłaństwa.

Zgodnie z jego życzeniem został pochowany na cmentarzu komunalnym w Bochni, w zwykłej, ziemnej mogile. Wkrótce jednak rodzice jego wychowanków na własny koszt postawili na mogile księdza prefekta skromny pomnik z inskrypcją: „Za pieczę ojcowską nad dziećmi naszymi wieczną światłością niech obdarzy Bóg”.

Wspominając 80. rocznicę śmierci księdza Nalepy, w Bochni odprawiono uroczystą mszę św. w kościele Szkolnym o powstanie którego zabiegał przez prawie 20 lat i na cele tej budowy oddał wszystkie swoje oszczędności. Podczas kazania ksiądz Mariusz Gródek wielokrotnie przypominał życiowe motto księdza Nalepy: „Nic dla siebie, wszystko dla bliźnich i na chwałę Bożą”.

ZOFIA CZEKAŁSKA-SITKO
(Autorka jest pracownikiem bocheńskiego oddziału Archiwum Państwowego w Krakowie)



Babica w rejonie ulicy Piotra Galasa nie wygląda zachęcająco, o „zapachach”, jakie roztacza nie tylko w tym miejscu, nie wspominając

FOT. JAN SALAMON

Bocheński potok przypomina o sobie

Spod zalesionego Kolanowskiego wzgórza w zachodniej części Bochni wypływa potok zwany Babicą.

Dla trzydziestotysięcznego miasta stał się on miejskim ściekiem, który w rejonie ulicy Wygoda wpada do Raby. Wrzucane do niego śmieci gniją i śmierdzą.

Trzeba przyznać, że władze miasta czyniły starania, aby ów ściek nie był kłopotliwy dla mieszkańców. Jednak mimo to nieczyszczoną Babicę ludzie wciąż postrzegają jako źródło odrażającego smrodu, który nasila się w zależności od ciśnienia atmosferycznego i kierunków wiatru.

Część śródmiejska Babicy została przykryta i zabudowana. Dalsze tego typu zamiary inwestycyjne nie zostały jednak zrealizowane. Planowane było na przykład w niektórych rejonach po przykryciu

potoku zbudowanie na nim garaży.

W rejonie ulicy Kącik wykonano w Babicy urządzenie do przechwytywania wrzuconych do potoku śmieci. Nie wiele to, niestety, pomogło w poprawie czystości potoku. Do Babicy wrzucane jest bowiem wszystko. Najczęściej śmieci oraz niepotrzebne w domach różne przedmioty. Tworzą one gnijące i cuchnące substancje, które najbardziej zbierają się w rejonie mostków na tym miejskim ścieku.

Gospodarze Bochni powinni jak najszybciej przypomnieć sobie o tym miejskim ścieku, bowiem stan sanitarny Babicy nie jest bez znaczenia dla mającej aspiracje turystyczno-uzdrowiskowe miejscowości. A ponadto Babica ma duży wpływ na stan sanitarny wód Raby. (SAL)

REKLAMA 0046982/A/WITWI

Kotły na groszek
Gravit eco

Kotły Uniwersalne

metalspaw
D. I. D. Pałkowski s.c.
tel 014 611 03 88

REKLAMA 0048014/A/WITWI

MODA STYL SP.J.
32-700 Bochnia,
ul. Proszowska 1
Tel. 014/611-30-35,
fax 014/611-38-71

**ZAKŁAD PRODUKCJI
ODZIEŻY MĘSKIEJ**
GARNITURY • MARYNARKI • SPODNIE

Zapraszamy klientów indywidualnych na zakupy do naszego zakładu

OFERUJEMY:
- wyroby gotowe i usługi szycia
- wybór wzorów, tkanin i pełny zakres rozmiarów

REKLAMA 0051910/A/BANIE

Burmistrz Brzeska informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Brzesku przy ul. Głowackiego 51 wywieszony jest wykaz nieruchomości położonej w Brzesku, przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji, Gospodarowania Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Brzesku, ul. Głowackiego 51, pokój 115 lub telefonicznie pod nr. tel. (014) 68-63-100 wew. 126.

BLISKO EUROPY

Moja ojczyzna tam, gdzie szkoła

W Publicznym Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Gnojniku realizowany jest program „Moja ojczyzna tam, gdzie moja szkoła” pod nazwą „Uczeń w centrum myślenia i działania” a współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Program realizowany jest od maja ubiegłego roku, jego finał zaplanowano na koniec lutego.

Celem projektu jest zmniejszenie dysproporcji między małymi miejscowościami a dużymi miastami w zdobywaniu przez młodzież dodatkowej wiedzy oraz umiejętności ułatwiających naukę i wybór ścieżki zawodowej a także rozwijanie aktywnych postaw w działalności ze społecznością lokalną. Jego realizacja ma umożliwić naszym uczniom korzystanie z różnorodnych form edukacyjnych – mówi wicedyrektor szkoły, **Maria Bober**.

Dla zagubionych i zdolnych

Szczególnym wsparciem zostali objęci podopieczni placówki mający trudności dydaktyczno-wychowawcze, wszystko po to, aby zapobiec ich wykluczeniu społecznemu, pomóc w wyborze ścieżki zawodowej. Projekt ma pomóc również uczniom zdolnym w rozwijaniu ich zainteresowań, zdolności i umiejętności poprzez



w ramach projektu młodzi ludzie zwiedzili wiele ciekawych miejsc

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

umożliwienie dostępu do placówek kulturalnych, pogłębianie wiedzy z różnych dziedzin.

– Umożliwienie młodzieży korzystania z dóbr kultury, dostępu do zasobów informacji, korzystania ze sprzętu komputerowego i internetu „wypożyczyć” ją w wiedzę niezbędną do dalszego kształcenia i umiejętności przydatne do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie – dodaje Maria Bober.

W ramach projektu organizowane są zajęcia pozalekcyjne takie, jak: zajęcia wyrównawcze, redakcyjne, recytator-

ska-aktorskie, sportowe, plastyczne oraz kółko informacyjne i biologiczne. Raz w tygodniu odbywają się dwugodzinne zajęcia na basenie i strzelnicy w Brzesku.

Zwiedzają Polskę

Ponadto uczniowie uczestniczyli w darmowych wycieczkach jednodniowych, dwudniowych, a nawet czterodniowej. Do tej pory odwiedzili Stryszów, Chorzów, Wadowice, Ojców, Świętokrzyski Park Narodowy, Bieszczady, Kotlinę Klodzka i Krynicę.

Zorganizowano także kilka wyjazdów do Krakowa na wystawę chemiczną, zoologiczną, do Zoo, do Ogrodu Botanicznego oraz jednostki wojskowej. Młodzież mająca zdolności plastyczne uczestniczyła już dwukrotnie w warsztatach plastycznych w liceum Plastycznym w Nowym Wiśniczu i plenery malarskim w Lipnicy Murowanej. Dzięki środkom unijnym wzbogacono bazę dydaktyczną – zakupiono mikroskopy, kamerę i nagrywarke DVD, telewizor oraz sprzęt sportowy.

Nie tylko dla orłów

Także sąsiadująca z Gimnazjum Szkoła Podstawowa w Gnojniku korzysta z programów finansowanych przez Europejski Fundusz Społeczny. „Nie tylko dla orłów” – to nazwa jednego z nich, którego zasadniczym zadaniem wdrażanego projektu jest wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z małych miejscowości.

– Dzięki zdobytym funduszom nasi uczniowie biorą udział w wydarzeniach kulturalnych, zdobywają dodatko-

wą wiedzę, odkrywają i rozwijają swoje uzdolnienia i zainteresowania. Organizowane są wyjazdy do kina, teatru i filharmonii, wycieczki turystyczno-krajoznawcze, odbywają się zajęcia warsztatowe, wyjazdy na basen i kręgielnię – mówi dyrektor szkoły, **Ewa Jarosz**.

W szkole działają pozalekcyjne koła zainteresowań: plastyczne, taneczne, muzyczne, teatralne, komputerowe. Uczniowie bliżej poznają swoją Małą Ojczyznę poprzez organizację wycieczek po miejscach pamięci narodowej, spotkania z ciekawymi ludźmi i poznawanie historii. Odbyły się już dłuższe wycieczki do Krynicy, Krakowa, w Góry Świętokrzyskie, pięciodniowy wyjazd integracyjny do Tylicza, Lublina, Puław i Zamościa oraz Warszawy. – Nie zapominały o kształtowaniu wrażliwości dzieci i młodzieży. Sprzyjają temu wyjazdy do Filharmonii Krakowskiej, teatru Groteska, muzeów. Po raz pierwszy uczniowie obejrzeli teatr „od podszewki” i mieli okazję porozmawiać z aktorami scen krakowskich – dodaje dyrektor Ewa Jarosz.

Dzięki projektowi, kolejna już grupa dzieci poznaje tajniki pływania i pod okiem instruktora doskonalili swoje umiejętności pływackie.

ZOFIA SITARZ

W Bochni będzie się jeździć szybciej i wygodniej

To się spodoba kierowcom – lepsza organizacja ruchu w mieście



W tym miejscu rozważane było wybudowanie ronda

Wiele się zmieni. Dzięki temu do Bochni będzie się jeździć szybciej i wygodniej. Zanim jednak doczekamy się realizacji wszystkich drogowych inwestycji – w tym słynnej drogi KN2, która odciąży ruch w centrum miasta, samorządowcy krok po kroku realizują te mniejsze zadania.

Od kilku tygodni działają światła na skrzyżowaniu ulic Regis, Oracka, Solna Góra i Konstytucji Trzeciego Maja. Na montaż tej sygnalizacji mieszkańcy Bochni czekali od dawna. To temat, który często pojawiał się na zebraniach osiedlowych. Gospodarze miasta postanowili zmierzyć się z problemem. Podczas dyskusji o przebudowie tego miejsca rozważano powstanie

ronda. To rozwiązanie odpadło jednak. Zdecydowano się na światła. Dziś kierowcy i policjanci są zadowoleni.

– To idealne rozwiązanie – zapewnia nadkomisarz **Sławomir Oświęcimka** z sekcji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Bochni. – To było jedno z tych miejsc, na które najczęściej skarżyli się kierowcy. Bywało, że w godzinach szczytu trzeba było odczekać kilkadziesiąt minut, aby włączyć się do ruchu np. z ulicy Solna Góra.

W tej chwili jeździ się płynnie. Inwestycja, która zdecydowanie usprawniła ruch w tej części miasta, pochłonęła 430 tysięcy złotych. W sumie za montaż światel i przebudowę skrzyżowania zapłacili po połowie samorząd

Bochni oraz Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Kolejne skrzyżowanie

Starostwo już przygotowuje się do kolejnej inwestycji. Ma ją realizować wspólnie z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Będzie to sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Kazimierza, Brodzińskiego, Samlickiego i Wiśnickiej.

Starostwo ma już gotowy projekt przebudowy tego skrzyżowania. Modernizacja przewiduje nie tylko zamontowanie sygnalizacji. Pojawią się też dodatkowe pasy, umożliwiające kierowcom wykonanie manewru skrętu w prawo lub lewo, w zależności od kierunku jazdy.

Gospodarze powiatu chcą zmodernizować też światła obok budynku ZUS. Pierwsze uzgodnienia zapadły podczas spotkania zorganizowanego wczoraj. – To konieczność, przy Bursie planujemy przecież wybudowanie sali sportowej, już teraz musimy myśleć o zorganizowaniu w tym miejscu dobrego dojazdu – mówi wicestarosta **Tomasz Gałka**.

Modernizacja skrzyżowania realizowana wspólnie z Zarządem Dróg Wojewódzkich pochłonie 550 tysięcy złotych. Dziesięć procent tej kwoty – to koszty projektu. Gospodarze powiatu liczą, że przebudowa tych dwóch punktów zostanie zakończona latem. – To bardzo dobra wiadomość, bo w tej chwili przecięcie skrzyżowania jadąc

od strony Nowego Wiśnicza, w godzinach szczytu praktycznie graniczy z cudem – mówi nadkomisarz Sławomir Oświęcimka.

Drogi w przebudowie

Dużo większe inwestycje zaplanowano w przyszłym roku. W kolejce do przebudowy czekają bowiem kolejne skrzyżowania – Floris z Kościuszki oraz Proszowska z Partyzantów.

Pierwszą z tych inwestycji, będzie koordynował samorząd miasta. Przy tej okazji przebudowane zostanie też skrzyżowanie ulic Trudna i Kraszewskiego. W ramach tego zadania zaplanowano między innymi poszerzenie jezdni, dodanie pasów, objęcie więk-

szości skrzyżowań i ulic bocznych światłami oraz skomunikowanie całości z przystankiem autobusowym na Placu Pułaskiego.

Projekt ma powstać w tym roku. Koszt stworzenia dokumentacji przewidywany jest na poziomie 65 tysięcy złotych.

W bocheńskich planach jest jeszcze zmodernizowanie skrzyżowania Proszowskiej i Partyzantów (obok planowanej w tym miejscu galerii). – To w tej chwili jedno z bardziej zakorkowanych miejsc w Bochni, które ze względu na swój przemysłowy charakter wymaga szybkiej zmiany – wyjaśnia nadkomisarz Oświęcimka.

MAŁGORZATA WIĘCEK



W ramach modernizacji tego miejsca przebudowane zostaną też światła przy Hali Targowej Gazaris

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

ŁAPANÓW. Najlepsza impreza na Bocheńszczyźnie

Mikrofon dla wszystkich

Po raz kolejny **Piotr Musiał**, dyrektor Domu Kultury w Łapanowie, przygotował ze współpracownikami wspaniałe widowisko. Za muzykę odpowiadał **Marek Sobczyk** oraz **Wojciech Zdebski-Lupek**, **Dawid Dziezic**, **Ireneusz Tabak** (obsługa techniczna). Dziesiątą edycję imprezy „Mikrofon dla wszystkich”, która trwała ponad dwie godziny obejrzało pół tysiąca osób. Na zakończenie dla wszystkich artystów goście przygotowali długą owację.

Przeгляд zgromadził 500 osób w sali widowiskowej, która przewidziana jest na 200 osób. Mimo ścisłości wszyscy świetnie się bawili, śpiewając razem z uczestnikami. Na scenie zaprezentowali się artyści z terenu Łapanowa: Marzena Palka, Konrad Palka, Angelika Zapotoczna, Katarzyna Nowak, Małgorzata Woźniak, Małgorzata Mikołajek, Piotr Sionko, Bogusław Woźniak oraz Piotr Musiał.

Przeгляд był okraszony elementami humorystycznymi (fabularno-kabaretowe prowadzenie i skecze), które przedstawiane były przez działające przy Domu Kultury kabarety: Miś (Mateusz Musiał, Filip Głowacki, Adrian Twaróg, Michał Kowalczyk) i Zez (Angelika Zapotoczna - Andzia, Mariusz Drożdż - Trolek, Mariusz Drożdż - Motorynek, Janusz Drożdż - Jasiek, Marcin Banaś - Bandi, Marcin Musiał - Łania, Paweł Patalita - Patali, Tomasz Musiał - Wampir). Nie brakło też wspaniałych popisów wokalnych w wykonaniu zespołu Astravox: Karolina Kępa, Justyna Łukasik, Jadwiga Zaczek, Paulina Ujejska, Klaudia Matras, Edyta Więclaw (ze-



Na scenie zaprezentowało się wielu młodych artystów



Sala widowiskowa z trudem pomieściła wszystkich gości

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

spół prowadzony jest przez Małgorzatę Mikołajek).

Niespodzianką był pokaz efektów pirotechnicznych (fontanny, wodospady, konfetti). A uzupełnieniem całości pokaz tańca grupy Dancing Team prowadzonej przez Agatę Nizioł.

„Mikrofon dla wszystkich” to wydarzenie, które z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Jest to z całą pewnością najlepsza tego typu impreza rozrywkowa na terenie Bocheńszczyzny. (MAW)



Imprezie patronowała „Gazeta Krakowska”

Były diabły i turonie, anioły i śmierć – wszyscy pięknie przebrani prezentowali się na scenie w Lipnicy Murowanej

Lipnickie kołędowanie

Około 300 kołędników zaprezentowało się na scenie podczas Małopolskiego Przełądu Grup Kołędniczych „O Lipnicką Gwiazdę”, który odbył się w Lipnicy Murowanej. - Przyjechali z różnych zakątków Małopolski, by podzielić się wielką radością z Narodzenia Pana.

Mimo nie najlepszej pogody do Lipnicy Murowanej dojechali wszyscy, wcześniej zgłoszeni uczestnicy konkursu. Dopisała też publiczność. Salę w której odbywały się przesłuchania, wypełnili starsi, ale także najmłodsi. Sporo było miejscowych, nie brakowało

jednak także gości z innych miejscowości.

Komisja sędziowska po obejrzeniu siedmiu grup dziecięcych, ośmiu młodzieżowych i siedmiu grup dorosłych - nagrodziła najlepszych.

W najmłodszej kategorii wiekowej dwa równorzędne pierwsze miejsca przyznano: GK Szczodroki z Rzepiennika Strzyżewskiego i GK Herody z Pleśnej. Drugie miejsce wywalczyła GK Pastuszki z Rozdziela, a trzecie GK Herody ze Starego Wiśnicza.

Wśród grup młodzieżowych najlepiej wypadli GK Draby z Rozdziela, a drugie miejsce wywalczyli kołędnicy z Rzepiennika Suchego i Otfinowa. trzecie GK Herody z Gwoźdźca.

Wśród grup dorosłych równych sobie nie miała GK z Turoniem z Pleśnej. Kolejne lokaty przypadły: GK Śmigianie ze Śmignia, GK z Gwiazdą z Ja-



Impreza, nad którą sprawowaliśmy patronat przyciągnęła wielu widzów

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK



Piękne stroje, dopracowane teksty – było na co popatrzeć



Wolanie zdobyli pierwsze miejsce w kategorii zespoły

W Łąpczycy wybrali najlepszych

Muzykalni kołędnicy

W Wiewskim Domu Kultury w Łąpczycy odbył się Gminny Konkurs Kołed i Pastoralek zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Bochni. Prezentowały się dzieci, młodzież i osoby dorosłe skupione przy świetlicach i bibliotekach działających na terenie gminy. Jury, któremu przewodniczyła wicewójt **Eugenia Ignacyk**, przesłuchała ponad 20 solistów i osiem zespołów.

W kategorii szkoła podstawowa najlepiej wypadli: **Marcin Pilch** z Siedlca, **Beata Wróbel** z Cikowic, **Magdalena Fiołek** z Cerekwi, wyróżnienia otrzymali: **Kamil Stachowicz** z Woli Nieszkowskiej, **Kamila Dębska** z Łąpczycy, **Paulina Trzósło** z Buczyny, **Katarzyna Gut** z Nieszkowic Małych. ■ W grupie

klas gimnazjalnych i szkół średnich najbardziej się podobały: **Ewelina Samek** z Siedlca, **Jolanta Dziuba** z Siedlca i **Anna Dębska** z Łąpczycy. ■ Wśród zespołów komisja nagrodziła **Wolanie** z Woli Nieszkowskiej (**Elżbieta Stachowicz**, **Maria Sieczka**, **Zofia Górka**, **Józef Górski**, **Stanisław Fasuga**, **Leszek Stachowicz**, **Józef Sekuła**, **Krzysztof Korta**, **Krzysztof Sieczka**, **Marek Kaczmarczyk**, **Grzegorz Kapcia**), grupę wokально-instrumentalną z Grabiny (**Paulina Korta**, **Olivia Rachwańska**, **Aneta Ghmielek**, **Justyna Ghmielek**) oraz zespół z Łąpczycy (**Paulina Jachym**, **Patrycja Świerczek**, **Jacek Wróbel**).

Poza konkursem zaprezentowała się kapela i śpiewacy Zespołu Pieśni i Tańca Siedlecanie. (MAW)

RAJBROT. HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA...

Siła wieloletniej tradycji

Gimnazjum przy Zespole Szkół w Rajbrocie było po raz dziewiąty gospodarzem wieczoru kołed, który odbywa się corocznie pod patronatem ludowego zespołu „Raj”. Każdego roku w wieczorze uczestniczą m.in. pracownicy urzędu, placówek oświatowych, radni, emerytowani nauczyciele, rodzice uczniów oraz przyjaciele gimnazjum. W tym roku wspólnie kołędowało około 140 osób. W wyjątkowy nastrój uczestników wprowadziły wstępy grupy kołędniczej oraz bożonarodzeniowe jasełka przygotowane przez młodzież i ich opiekunów.

Dalszą część spotkania wypełniał śpiew dawnych, rajbrockich kołed, spisanych w broszurze, zawierającej kilkadziesiąt takich pieśni. Siła tego magicznego wieczoru tkwi przede wszystkim w lokalnej tradycji, której kultywowanie niesie radość dla każdego pokolenia. (MAW)

Żona to mój skryty menedżer



MIROSŁAW DZIĘŃSKI,
ZAWODNIK KRISU SZRENIAWA
NOWY WIŚNICZ

FOT. ANDRZEJ MIZERA

W 2008 rok wkroczyłeś, chyba w dobrym nastroju?

– Nie miałem powodów do narzekania. W 2007 roku dobrze poukładały mi się sprawy piłkarskie. Mile będę wspominał zwłaszcza pobyt w Krisie. Szkoda tylko, że przytrafiła mi się kontuzja stawu skokowego. Liczę, że przed rozpoczęciem sezonu będę w pełni zdrowy.

Poprzedni rok dla Ciebie to głównie bardzo udana runda jesienna. Czy spodziewałeś się tego?

– Również dla mnie było to zaskoczenie. Mogę się tylko cieszyć, że osiągnąłem taką dyspozycję. Szkoda, że w jeszcze lepszej przeszkodził mi uraz, o którym wspominałem wcześniej.

Gdy przychodziłeś do Krisu, trener Dariusz Siekliński bardzo negatywnie wypowiadał się o stanie twojego zdrowia.

– Wcześniej występowałem w Rylovii czy Jadowniczanice. Tam, oczywiście, nie trenuje się tak jak w Krisie. Ta drużyna ma całkiem inne przygotowania. Na zajęciach spotyka się cztery razy w tygodniu. To

oczywiście wymaga od piłkarzy większego wysiłku.

W tym okienku transferowym nie narzekałeś na brak ofert. Nie skorzystałeś z nich. Dlaczego?

– Interesował się mną trener Marek Kusto z Bocheńskiego. Gdy zresztą ponownie trafił do tego zespołu, to czułem, że tak się stanie. Pytała o mnie również tarnowska Unia oraz inne kluby. Moje odejście z Krisu nie było jednak takie proste. Z tą drużyną mam kontrakt do końca czerwca.

Czy jednak nie żałujesz, że nie będziesz występował w wyższej lidze?

– Nie podchodzę tak do tego. Żałować mogę, że nie zdecydowałem się na przejście do Cracovii z Proszowianki, w której kiedyś występowałem. Chciał mnie wtedy trener Stawowy, który właśnie pracę w Proszowicach zamieniał na krakowski klub. Mam swoje lata. Muszę patrzeć, żeby zapewnić byt w rodzinie. A obecnie nie mogę psioczyć. Nie narzekam na pracę w Bochni. Z warunków w Nowym Wiśniczu też mogę być usatysfakcjonowany.

Kris walczy o awans. Jak oceniasz jego szansę?

– Są znaczne. Na pewno nie odpuścimy.

Czy w przypadku gdybyście wywalczyli awans wyżej, dalej chciałbyś występować w Nowym Wiśniczu?

– Trudno mi to powiedzieć. To też zależy od żony. To mój skryty menedżer.

ROZMAWIAŁ ANDRZEJ MIZERA

W ramach projektu Sport i Fotografia

Siatkarze z Jurkowa wygrali turniej

W gminie Czchów realizowany jest właśnie projekt Sport i Fotografia. Jednym z jego elementów były rozgrywki siatkarskie. Całość finansował Europejski Fundusz Społeczny.

W rozegranym z tej okazji turnieju wystartowały cztery zespoły gimnazjalne z Brzeska, Jadownik, Woli Dębińskiej i Jurkowa. Zmagania zakończyły się zwycięstwem tej ostatniej drużyny.

Wystąpiła w składzie Bartłomiej Głowacki – rozgrywający,

Michał Nowak – libero, skrzydłowi – Nikodem Nieć, Dawid Mielec, Paweł Krężolek, atakujący – Dariusz Pasionek oraz środkowi Sebastian Nowak, Krzysztof Wiewióra.

Sukces zawodnicy zawdzięczają żelaznej taktyce oraz skuteczności w ataku.

Kolejne lokaty przypadły zawodnikom z Brzeska, Jadownik i Woli Dębińskiej.

Najlepszym rozgrywającym turnieju wybrany został kapitan drużyny z Jurkowa Bartłomiej Głowacki. (ANMI)

TRWA PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

Kibice ich docenią?

A z 10 zawodników z regionu brzesko-bocheńskiego walczy o tytuły w plebiscycie na najlepszego piłkarza Małopolski.

W zabawie, organizowanej przez naszą gazetę, najliczniej nominowani zostali piłkarze Okocimskiego Brzesko i BKS Bochnia.

Swoich przedstawicieli mają też Orzeł Dębno i Kris Szreniawa Nowy Wiśnicz. O tytuł trenera trzeciej ligi ubiega się również były trener Okocimskiego Brzesko Zbigniew Kordeła.

Najciekawiej dla piłkarskich fanów w regionie zapowiada się walka o miano najlepszego piłkarza trzeciego frontu. W tej kategorii na głosy liczą przedstawiciele „Piwoszy” Tomasz Metz, Rafał Policht, Sławomir Matras i Daniel Policht. Zawodnicy zgodnie przyznają, że do plebiscytów nie przywiązują dużej wagi. Jednak mają dla nich pewne znaczenie.

– Miło wiedzieć, że znalazłem się w grupie wyróżnionej przez kibiców. To fajnie, że dostrzegają moją grę – mówi Tomasz Metz.



Mimo ciężkiej kontuzji Rafał Policht ma szansę na zwycięstwo w plebiscycie

FOT. ANDRZEJ MIZERA

Dla zawodników takie zestawienie nie ma, aż takiego wielkiego znaczenia. To bardziej zabawa dla kibiców i dziennikarzy – twierdzi Ma-

riusz Krzywda z Bocheńskiego.

Askoro już o tym klubie mowa, to warto odnotować, że o uznanie w oczach sympaty-

ków futbolu na czwartoligowych boiskach ubiegają się, oprócz wspomnianego Krzywdy, Sławomir Zubel, Michał Stolarz i Marcin Gawłowicz. Spore szanse na wysoką lokatę mają na pewno dwaj ostatni. Stolarz może przecież liczyć na wsparcie fanów Kmity, której barw reprezentował jeszcze wiosną sezonu 2006/07. Cały ten sezon, ale w zespole Bruk-Betu Niecieczy spędził natomiast Gawłowicz. Obaj dali się poznać z jak najlepszej strony.

Niewykluczone, że w zmaganiach o najlepszego piłkarza piątej ligi namieszają Robert Sakowicz (Orzeł Dębno) i Mirosław Dzieński (Kris Szreniawa Nowy Wiśnicz). Szczególnie postawa tego drugiego budziła uznanie. Zawodnik przeżywał drugą młodość. Nic dziwnego, że znalazł się w kręgu zainteresowań kilku klubów. Dla Krisu ma on jednak wielką wartość.

– Ma z nami kontrakt do czerwca. Puścimy go, ale chyba za 100 tysięcy złotych – mówi jeszcze niedawno trener Dariusz Siekliński.

Na konkursowe kupony czekamy do 5 lutego. Głosów przybywa. ANDRZEJ MIZERA

KAJCA IMPONUJE

„Piwosze” zapowiadają wzmocnienia

Zespół Okocimskiego Brzesko najprawdopodobniej wzmocnią Ireneusz Gryboś i Marcin Kajca. Do drużyny ma jeszcze trafić dwóch graczy. Chodzi o stopera i napastnika.

Podopieczni Czesława Palika już w najlepsze „ładują akumulatory”. Obecnie na zajęciach spotykają się sześć razy w tygodniu. Treningi trwają 2,5 godziny. Podzielone są na dwie części.

Najpierw są zajęcia w terenie. Potem w naszej hali lub Szkoły Podstawowej w Okocimiu Górnym odbywa się ich kolejna część. Są ciekawe, a zawodnicy bardzo solidnie przykładają się do nich – uważa Antoni Klupa, kierownik drużyny.

Z zespołem wciąż ćwiczą Ireneusz Gryboś i Marcin Kajca. Pozyskanie tych napastników jest bardzo prawdopodobne. Gryboś jest zawodnikiem pierwszoligowej Polonii Bytom. Był wypożyczony do Stali Sanok. Jesienią 2006 roku tra-



Piłkarze Okocimskiego Brzesko (białe koszulki) ostro pracują

FOT. ANDRZEJ MIZERA

fił do Brzeska. Rozegrał tu kilka spotkań i zrezygnował z gry. Piłkarz nie potrafił znaleźć

wspólnego języka z trenerem. Przez ostatni rok nie grał. Mimo to na treningach prezentuje się bardzo dobrze. Formą fizyczną imponuje drugi z kandydatów do występów u „Piwoszy” – Marcin Kajca.

– Jest znakomicie przygotowany. W tym elemencie góruje nad naszymi piłkarzami. Widać po nim, że był rozsądnie prowadzony. To zawodnik mogący występować w ataku i pomocy. Takiego nam potrzeba. Jednak ostatnie zdanie należy do trenera – twierdzi kierownik Klupa.

Pozyskanie tych dwóch piłkarzy w Brzesku określają jako bardzo prawdopodobne. Do drużyny mają trafić jeszcze dwaj zawodnicy. Chodzi o stopera i napastnika. Szansę gry otrzymają na pierwszym sparingu 2 lutego z tarnowską Unią.

Jest praktycznie pewne, że Okocimskiego nikt nie opuści. Tomaszem Metzem mocno interesował się Bruk-Bet Nieciecza. Temat jednak upadł. Do czerwca lider drugiej linii biało-zielonych zostaje w Brzesku. (ANMI)

REKLAMA

0048741/A/WITWI

REKLAMA

0053070/A/DRYAN

MORDARSKI
FIRMA BUDOWLANA
WYPOŻYCZALNIA
I SPRZEDAŻ
RUSZTOWANIA
I DRABINY
32-700 BOCHNIA
UL. PROSZOWSKA 124
tel. 0604-231-342

MOKNO

PRODUCENT STOLARKI OKIENNEJ PCV
BRUGMANN 5-KOMOROWY (73 mm) I ALUMINIUM YAWAL

OFERTA DLA WYGODNYCH

NASZ PRZEDSTAWICIEL ZAPEWNI KOMPLETNA OBSŁUGĘ HANDLOWĄ

Pleśna 410

e-mail:

biuro@mkokno.com.pl

www.mkokno.com.pl

W MIEJSCU WSKAZANYM PRZEZ KLIENTA,
W TYM BEZPŁATNY POMIAR I WYCENĘ.

GWARANTUJEMY:

- PROFESJONALNY MONTAŻ
- 5 LAT PEŁNEJ OBSŁUGI SERWISOWEJ

ZADZWOŃ:

(014) 679-89-48

(014) 626-24-95

0668-848-201

fax (014) 628-31-89

NASZ RANKING



BOGHNIA

TOMASZ CAŁKA
WICESTAROSTA BOCHEŃSKI
▲ PLUS – skutecznie negocjuje z Zarządem Dróg Wojewódzkich. W efekcie jeszcze w tym roku przebudowane zostanie skrzyżowanie przy ulicach: Wiśnickiej, Samlickiego, Kazimierza Wielkiego i Brodzińskiego.



DĘBNO

GRZEGORZ BRACH
WÓJT DĘBNA
▲ PLUS – Oddał do użytku kanalizację w Dębie i Porąbce Uszewskiej. To największa w historii gminy inwestycja. Rozpoczęte w ubiegłym roku prace kosztowały ponad 5,5 mln zł. Z efektów inwestycji mogą się dziś cieszyć mieszkańcy 510 gospodarstw.



BOGHNIA

ELEONORA CHMIELARSKA
EKOLOG. SPOŁECZNIK
▲ PLUS – Orderem Błkitnej Niezapomnianki dzieci uhonorowały z jej inicjatywy Wandę Wątorską, która od kilkunastu lat w bocheńskiej bibliotece prowadzi zajęcia muzyczne w ramach edukacyjnego cyklu „Jak to na koncertach bywa”.



BRZESKO

KRZYSZTOF OJCZYK
KANDYDAT NA BURMISTRZA
▼ MINUS – To największy przegrany ostatnich wyborów. Brzeszczanie zlekceważyli jego bogatą kampanię i poselskie poparcie. Ojczyk miał dopiero czwarty wynik, zdobył 1198 głosów. W żadnym obwodzie wyborczym nie uzyskał większości.

BRZESKO NA STAREJ FOTOGRAFII



Tak wyglądało centrum Brzeska sto lat temu. Dziś zdecydowanie różni się od miejsca, które widzimy na starej fotografii... (MAW)

FOT. ARCHIWUM UM W BRZESKU

CZY WIECIE, ŻE...

Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bochni zapraszają do swojej siedziby dzieci i młodzież. Chcą opowiedzieć młodym ludziom na czym polega ich praca. I zademonstrować sprzęt, który wykorzystują podczas strażackich akcji. Dodatkowo obiecują, że – przy sprzyjających warunkach atmosferycznych – pomogą w wybudowaniu lodowiska przy szkołach. To taka forma pomocy w dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych – tłumaczą straża-

cy i dodają, że co roku są świadkami wielu utonięć na stawach, rzekach i jeziorach. Liczba tych dramatycznych wypadków, zwłaszcza z udziałem dzieci i młodzieży wzrasta w okresie ferii zimowych. Dlatego ważne jest przygotowanie odpowiedniego lodowiska. Przez kilkanaście najbliższych dni – do zakończenia ferii strażacy – będą czekać na młodych ludzi zainteresowanych zwiedzeniem komendy. Osoby zainteresowane mogą się kontaktować z bocheńską komendą (tel. 014 611 60 97) (maw)

W OBIEKTYWIE TYGODNIKA



Dla babci i dziadka

Były piosenki, wiersze i piękne laurki. Tradycyjnie już maluchy z bocheńskiego Przedszkola nr 6 z okazji Dnia Babci i Dziadka

zaprosiły gości. Wielką niespodzianką było wykonanie piosenki „Wesołe jest życie staruszka”. Na zakończenie babciom i dziadkom przedszkolaki wspólnie zaśpiewały „Sto lat” (MAW)

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

Kartka

z kalendarza

27 stycznia 1879 roku urodził się w Wieliczce Stanisław Fischer, syn urzędnika skarbowego Edmunda i Marianny Knappe. Do Bochni przyjechał, gdy w gimnazjum znalazł pracę jako nauczyciel. Uczył języka polskiego, łaciny, propedeutyki filozofii, logiki, historii i psychologii. Fischer zamieszkał z żoną w okazałym, nowym domu przy ulicy Czackiego. Dostał go w prezencie od teścia, cenionego inżyniera budownictwa wodnego. Fischerowie doczekali się czwórki dzieci. Najstarszemu z nich dali imię Tadeusz, był jeszcze Stanisław, Anna i Wanda. Fischer zbierał sztukę ludową. Tak zrodziła się kolekcja, którą przekazał miastu w 1957 roku. Obok dawnej rzeźby ludowej i malarstwa nie brakowało w niej starodruków, rękopisów, były też pergaminowe dokumenty staropolskie, dawne księgi żupne, pamiątki cechowe, militaria, zabytki archeologiczne. Zanim jednak trafiły do budynku bocheńskiego muzeum, które zresztą nazwano imieniem jego twórcy i założyciela, wypełniały dom przy ulicy Czackiego. W takim domu i takiej atmosferze bywali znani i szanowani obywatele miasta. Profesorowie i artyści, naukowcy, jednym słowem bocheńska inteligencja. (MAW)

ZATRZYMANE W KADRZE



Wojewoda Małopolski Jerzy Miller gościł w Brzesku. Spotkał się między innymi ze starostą Ryszardem Ożogiem oraz przedstawicielami gmin powiatu brzeskiego. Rozmawiano o zjeździe z autostrady, stanie dróg w powiecie oraz perspektywie ich rozbudowy oraz modernizacji. Poruszono też temat bezpieczeństwa powodziowego, gospodarki wodno-ściekowej i oświaty. (MAW)

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

Warto zobaczyć

- Wystawę haftów „Iglą malowane” prezentującą obrazy pejzaże i kwiaty Elżbiety Mazur i Kazimierzy Stabrawy można oglądać w filii nr 4 Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni.
- Bocheńskie Muzeum zaprasza do zwiedzenia ekspozycji „Konteksty Nikifora”. To trójwystawa malarstwa – Nikifora, Mariana Włosińskiego, Kashinatha Chauhana. Obrazy Nikifora pochodzą ze zbiorów Muzeum im. prof. Stanisława Fischera w Bochni, twórczość Mariana Włosińskiego wypożyczyła rodzina artysty oraz Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu i Uzdrawisko Krynica-Żegiestów S.A. Prace Kashinatha Chauhana są własnością państwa Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze. Wystawa czynna będzie do 24 lutego. (MAW)

PATRZĄC Z BOKU

Trochę inaczej...

Można iść do biblioteki, na basen czy też do kina. Można wybrać się do Miejskiego Domu Kultury lub skorzystać z zajęć sportowych przygotowanych przez instruktorów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bochni. Propozycji jest sporo. Brak śniegu nie musi oznaczać nudnych ferii. Spotkania, konkursy, zajęcia sportowe – to tylko niektóre z atrakcji czekających na dzieci i młodzież, które zimowe ferie spędzą w mieście. Bocheńskie placówki przygotowały w sumie kilkadziesiąt różnych propozycji. Z całą pewnością jest w czym wybierać.

Zaplanowanie ciekawych imprez, które zainteresują

dzieci to spore wyzwanie. Z tym zadaniem, w tym roku, doskonale poradzono sobie w Bochni.

I z pierwszych obserwacji wynika, że zaplanowane imprezy cieszą się sporym zainteresowaniem. Jest to przede wszystkim zasługa umiejętnego prowadzenia przygotowanych zajęć.

Dlatego, kto jeszcze nie skorzystał z propozycji, może to uczynić w najbliższym tygodniu. Do domu kultury warto zajrzeć w najbliższy piątek (o godzinie 9) na spotkanie z iluzjonistą – Jerzym Strzeleckim. W programie: znikająca biżuteria, produkcja banknotów, złączanie

i rozłączanie stalowych obręczy i wiele innych.

Muzeum zaprasza do zwiedzenia stałych ekspozycji, jak choćby wystawy prezentującej zwyczaje i obrzędy regionu bocheńskiego.

Kryta Pływalnia im. Jana Kota zaprasza dzieci na zimowisko dochodzące.

Na dzieci i młodzież czeka również bocheńska „Ochronka”. Przez całe ferie od poniedziałku do piątku można przyjść do SP nr 1. Dla uczestników przygotowano konkursy sprawnościowe, gry stolikowe, rozgrywki w szachy i warcaby, zajęcia plastyczne, muzyczne oraz zajęcia z informatyki. (MAW)

LICZBA TYGODNIA

986

to bezpłatny numer za pośrednictwem którego możemy zgłosić interwencję do bocheńskiej Komendy Straży Miejskiej. Dzwonić można nie tylko z telefonów stacjonarnych, ale także z aparatów wszystkich sieci telefonii komórkowej. Telefon czynny jest od 7 do 23. Później pojawia się informacja o konieczności połączenia się z 112 lub 997. (MAW)